

# Rozdział pierwszy

## Zanim był Abraham

*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam,  
zanim był Abraham, JA JESTEM.*

J 8,58

*Na początku było Słowo, a Słowo było  
u Boga i Bogiem było Słowo<sup>1</sup>.*

Na początku była nieuwarunkowana świadomość istnienia, a nieuwarunkowana świadomość istnienia została uwarunkowana przez wyobrażanie sobie, że jest czymś, i nieuwarunkowana świadomość istnienia stała się tym, czym wyobrażała sobie, że jest; tak zaczęło się stworzenie.

Dzięki temu prawu – najpierw wyobrażenie, a potem stanie się tym wyobrażeniem – wszystkie rzeczy ewoluują z Niczego; a bez tej sekwencji „nic się nie stało, co się stało”<sup>2</sup>.

Zanim Abraham czy też świat był – JA JESTEM. Kiedy cały czas przestanie istnieć – JA JESTEM.

---

<sup>1</sup> Zob. J 1,1.

<sup>2</sup> Zob. J 1,3.

JA JESTEM bezforemną świadomością istnienia, która wyobraża siebie jako człowieka. Moje wieczne prawo istnienia zmusza mnie do bycia i wyrażania wszystkiego, czym wierzę, że jestem.

JA JESTEM wieczną Nicością, zawierającą w mojej bezforemnej jaźni zdolność do bycia każdą rzeczą. JA JESTEM tym, w czym wszystkie moje koncepcje samego siebie żyją, poruszają się i mają swój byt, a poza tym czymś nie mogą istnieć<sup>3</sup>.

Mieszkam wewnątrz każdej koncepcji siebie i z tego wnętrza zawsze staram się każdą z nich przekroczyć. Na mocy samego prawa mojego istnienia przekraczam moje wyobrażenia o sobie tylko wtedy, gdy wierzę, że jestem tym, co je przekracza.

JA JESTEM prawem istnienia i poza MNA nie ma prawa. JESTEM, który JESTEM<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> Zob. Dz 17,28.

<sup>4</sup> Zob. Wj 3,14.

# Rozdział drugi

## Ustanów coś

*Tak będzie ze słowem, które wychodzi z moich ust; nie wróci do mnie próżne, ale dokona tego, co mi się podoba, i pomyślnie odniesie sukces w tym, do czego je posłałem.*

Iz 55,11

Człowiek może coś ustanowić – i to się stanie.

Człowiek zawsze ustanawiał to, co pojawiała się w jego świecie. Dzisiaj też najpierw ustanawia to, co pojawia się w jego świecie, i będzie to czynił tak długo, jak długo człowiek będzie świadomy tego, że jest człowiekiem.

W ludzkim świecie nie pojawiło się nigdy nic poza tym, co zostało ustanowione przez człowieka. Możesz temu zaprzeczyć; ale nawet jeśli będziesz próbował, to i tak nie możesz tego obalić, ponieważ to ustanawianie opiera się na niezmiennej zasadzie. Człowiek nie nakazuje ukazać się rzeczom za pomocą swoich słów, które są zresztą najczęściej wyznaniem jego wątpliwości i lęków. Ustanawianie zawsze odbywa się w świadomości.

Każdy człowiek automatycznie wyraża to, czego istnienia jest świadomy. Bez wysiłku i bez użycia słów, w każdym momencie człowiek nakazuje sobie być i posiadać to, czego bycia i posiadania jest świadomym.

Ta niezmienna zasada ekspresji jest ujęta przy pomocy dramatu we wszystkich tłumaczeniach Biblii na świecie. Autorzy naszych świętych ksiąg byli oświeconymi mistykami, dawnymi mistrzami sztuki psychologii. Opowiadając historię duszy, uosabiali tę bezosobową zasadę i zapisywali w postaci dokumentu historycznego w celu zarówno jej zachowania, jak i ukrycia przed oczami niewtajemniczonych.

Dzisiaj ci, którym powierzono ten wielki skarb – a mianowicie duchowieństwo – zapomnieli, że biblie są psychologicznymi dramataми reprezentującymi ludzką świadomość; w swoim ślepym zapomnieniu uczą teraz swoich wyznawców czcić biblijne postacie jako mężczyzn i kobiety, którzy faktycznie żyli w czasie i przestrzeni.

Kiedy człowiek postrzega Biblię jako wielki dramat psychologiczny ze wszystkimi jej postaciami i aktorami jako personifikację cech i atrybutów własnej świadomości, wtedy – i tylko wtedy – Biblia ukáže mu światło swojej symboliki. Ta bezosobowa zasada życia, która stworzyła wszystkie rzeczy, jest

uosobieniem Boga. Ten Pan Bóg, stwórca nieba i ziemi, okazuje się być ludzką świadomością istnienia. Gdyby człowiek był mniej związany z tradycją i bardziej intuicyjnie spostrzegawczy, to czytając Biblię, nie mógłby nie zauważyć, że świadomość istnienia ujawnia się w niej setki razy. Aby wymienić tylko kilka przykładów:

JA JESTEM posłał mnie do was<sup>5</sup>.

Bądź spokojny i wiedz, że JA JESTEM Bogiem<sup>6</sup>.

JA JESTEM Panem i nie ma Boga poza mną<sup>7</sup>.

JA JESTEM pasterzem<sup>8</sup>.

JA JESTEM drzwiami<sup>9</sup>.

JA JESTEM zmartwychwstaniem i życiem<sup>10</sup>.

JA JESTEM drogą<sup>11</sup>.

JA JESTEM początkiem i końcem<sup>12</sup>.

---

<sup>5</sup> Zob. Wj 3,14.

<sup>6</sup> Zob. Ps 46,10.

<sup>7</sup> Zob. Iz 45,5.

<sup>8</sup> Zob. J 10,11.

<sup>9</sup> Zob. J 10,7.

<sup>10</sup> Zob. J 14,25.

<sup>11</sup> Zob. J 14,6.

<sup>12</sup> Zob. Ap 22,13.

JA JESTEM, nieuwarunkowana świadomość istnienia człowieka, objawia się jako Pan i stwórca każdego uwarunkowanego stanu istnienia. Gdyby człowiek zrezygnował z wiary w Boga oddzielonego od samego siebie, uznałby swoją świadomość bycia Bogiem (ta świadomość kształtuje się na podobieństwo i obraz swojej koncepcji siebie), przekształciłby swój świat z jałowego pustkowie w żyzne pole jego własnych upodobań.

W dniu, w którym człowiek to zrobi, będzie wiedział, że on i jego Ojciec są jednym<sup>13</sup>, ale jego Ojciec jest większy od niego<sup>14</sup>. Będzie wiedział, że jego świadomość istnienia jest jednością z tym, czego on jest świadomym bycia, ale jego nieuwarunkowana świadomość istnienia jest większa niż jego uwarunkowany stan, czyli jego postrzeganie samego siebie.

Kiedy człowiek odkryje, że jego świadomość jest bezosobową mocą wyrazu, która odwiecznie uosabia się w jego postrzeganiu samego siebie, to przyjmie on i przywłaszczy sobie ten stan świadomości, który pragnie wyrazić; czyniąc to, stanie się tym stanem w swojej ekspresji.

---

<sup>13</sup> Zob. J 10,30.

<sup>14</sup> Zob. J 14,28.